

Sygnatura akt VIII C 1170/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa L. R.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie pozwanej;
4. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi nieuiszczonych kosztów sądowych;
5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 111 zł (sto jedenaście złotych) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 1170/19

UZASADNIENIE

W dniu 17 czerwca 2019 roku powódka L. R., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko pozwanemu (...) Zakładowi (...) w W. powództwo o zapłatę kwoty 18.300 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, że w dniu 18 czerwca 2018 roku na ulicy (...) w Ł., na wysokości posesji nr (...) doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszczerbku na zdrowiu doznała powódka. Poruszając się po chodniku L. R. potknęła się na uszkodzonym chodniku, w następstwie czego upadła doznając złamania kości śródstopia. W związku z dolegliwościami bólowymi poszkodowana udała się do (...) w Ł., gdzie po wykonaniu badania RTG rozpoznano u niej rzezone złamanie. Poszkodowana została zaopatrzona w szynę gipsową stopowo-goleniową, zalecono jej poruszanie się o kulach łokciowych bez obciążania prawej kończyny, elewację kończyny oraz przyjmowanie leków przeciwbólowych. Następnie powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej oraz rozpoczęła leczenie rehabilitacyjne. W dniu 1 sierpnia 2018 roku powódce zdjęto gips. W okresie noszenia gipsu oraz po jego usunięciu powódce dolegała bolesność palca stopy prawej dodatkowo utrudniająca poruszanie się, z którym to problemem

zgłosiła do lekarza. Lekarz stwierdził wrastanie paznokcia po założonym gipsie i w dniu 31 stycznia 2019 roku wykonano u powódki plastykę paznokcia palca I stopy prawej. W czasie dochodzenia do zdrowia po wypadku powódka cierpiała na silne dolegliwości bólowe, które w okresie pierwszych 6 tygodni skutkowały brakiem możliwości samodzielnego poruszania się. Powódka była zmuszona korzystać z pomocy osób trzecich, dodatkowo z uwagi na brak windy w swoim miejscu zamieszkania musiała przeprowadzić

się do córki, co negatywnie odbiło się na jej samopoczuciu, była ona bowiem dotąd osobą w pełni samodzielną. Pomimo przebytego leczenia powódka nadal cierpi na dolegliwości bólowe, ma problemy z dłuższym chodzeniem, staniem. Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w toku którego ostatecznie przyznał kwotę 1.700 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 37 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W ocenie powódki wypłacone świadczenie jest zaniżone

i nie rekompensuje poniesionej przez nią krzywdy oraz doznanego rozstroju na zdrowiu, a właściwą sumą pieniężną jest kwota 20.000 zł. Pełnomocnik wskazał ponadto, że odpowiedzialność z tytułu utrzymania chodnika w należytym stanie ciążyła na podmiocie ubezpieczonym u pozwanego – (...) w Ł., który w zakresie tego obowiązku dopuścił się niedbalstwa.

(pozew k. 5-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu, nie kwestionując faktu zaistnienia zdarzenia szkodowego oraz swojej odpowiedzialności, pozwany wskazał, iż powódka przyczyniła się do zdarzenia w co najmniej 30%, ponieważ przedmiotowy ubytek w chodniku był doskonale widoczny, co umożliwiło uniknięcie wypadku lub też minimalizację jego wystąpienia. Powódka nie obserwowała należycie drogi, nie zachowała należytej staranności, co skutkowało jej nieuwagą, a w konsekwencji upadkiem. Odnośnie dochodzonego roszczenia pozwany podniósł, że ma ono zawyżony charakter akcentując, iż w toku likwidacji szkody uszczerbek na zdrowiu poszkodowanej został ustalony na poziomie 2%. Wyjaśnił ponadto, że odsetki od uzupełniającego zadośćuczynienia winny być zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 50-53)

W toku procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie, wypowiedzieli się ponadto w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii. (protokół rozprawy k. 74-79, k. 143-145, pismo procesowe k. 97-98, k. 110-110v., k. 130-130v.)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 czerwca 2018 roku, powódka L. R. poruszała się pieszo chodnikiem ulicy (...) w kierunku ulicy (...), powódce towarzyszył 22 letni wówczas wnuczek W. R.. Przechodząc na wysokości posesji nr (...) powódka potknęła się o uszkodzony fragment płyty chodnikowej i upadła na ziemię. W. R. pomógł babci wstać oraz odprowadził ją do domu, nie była ona bowiem w stanie samodzielnie się poruszać. Powódkę bolała prawa noga, która w szybkim tempie zaczęła puchnąć. Wówczas podjęła ona decyzję o pojechaniu do (...) w Ł., gdzie udzielono jej pomocy lekarskiej w poradni urazowo-ortopedycznej. Wykonane badanie RTG wykazało skośne złamanie trzonu V-ej kości śródstopia prawego. Poszkodowanej założono szynę gipsową podudziowo-stopową, zalecono chodzenie o kulach bez obciążania kończyny oraz kontrolę w poradni ortopedycznej. Wizytę w poradni powódka odbyła w dniu 11 lipca 2018 roku. Tydzień później wykonano zdjęcie RTG, w oparciu o które stwierdzono prawidłowe ustawienie odłamów. Zalecono kontynuację unieruchomienia do 6 tygodni. W dniu 1 sierpnia 2018 roku szyna gipsowa została zdjęta, a w obrazie RTG stwierdzono zrost odłamów w prawidłowym ustawieniu. W dniu 25 sierpnia 2018 roku powódka została skierowana na zabiegi rehabilitacyjne (pole magnetyczne, laser, masaż wirowy, ćwiczenia stopy prawej). W październiku 2018 roku u poszkodowanej stwierdzono wrastający paznokieć prawego palucha, z powodu którego w styczniu 2019 roku wykonano zabieg operacyjny.

Nawierzchnia chodnika ulicy (...) wykonana jest z płyt chodnikowych. W miejscu zdarzenia płyty chodnikowe są głęboko uszkodzone, występują w ich obrębie ubytki w powierzchni, nierówności, praktycznie nie ma realnej możliwości ich ominięcia.

(dowód z przesłuchania powódki 00:02:36-00:18:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku w zw. z 00:05:13-00:13:11 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 stycznia 2021 roku – k. 75-76 w zw. z k. 144, zeznania świadka W. R. 00:18:37-00:26:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku – k. 77, zeznania świadka M. G. 00:26:21-00:37:27 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku – k. 78, dokumentacja fotograficzna k. 12-18, kserokopia dokumentacji medycznej k. 20-25, k. 27-35)

W wyniku zdarzenia z dnia 18 czerwca 2018 roku, z ortopedycznego punktu widzenia, powódka doznała złamania trzonu V-jej kości śródstopia stopy prawej. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, związany z opisanym urazem, będący następstwem przedmiotowego zdarzenia, należy ocenić na 2% według pkt 167a załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku. Stopień ten jest adekwatny do stopnia dysfunkcji lokomocyjnej poszkodowanej. Wypadek nie spowodował wyraźnego przemieszczenia, zniekształcenia stopy. W jego wyniku pojawiła się konieczność unieruchomienia stopy w opatrunku gipsowym przez okres 6 tygodni i nie wpłynął w sposób trwały na wydolność lokomocyjną powódki. Ograniczenia w funkcjonowaniu powódki miały miejsce w okresie pierwszych 6 tygodni po wypadku i wynikały z unieruchomienia prawej stopy w szynie gipsowej. W tym czasie powódka wymagała pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego w wymiarze około 3 godzin dziennie. Rokowania na przyszłość są dobre.

W badaniu powódki jedynym odchyleniem od stanu prawidłowego jest utykanie na prawą kończynę dolną podczas chodu na palcach. Stwierdzone u powódki płaskostopie i nadwaga mogą rzutować na odczuwalny przez nią dyskomfort podczas chodzenia.

Opisane w dokumentacji medycznej dolegliwości w postaci paznokcia wrastającego nie były konsekwencją przebytego zdarzenia, a ich przyczyny należy upatrywać w konflikcie na styku brzegu bocznego paznokcia i tkanek miękkich, wywołanego nadmiernym wrastaniem paznokcia w wał paznokciowy, co jest często spowodowane nieprawidłowym obcinaniem paznokcia od boku. Opatrunek gipsowy mógł powodować ucisk na stopę, ale wyłącznie na stronę zewnętrzną, natomiast paznokieć powódki wrastał w wał paznokciowy od strony palca II. Wrastanie paznokcia nie jest okolicznością spotykaną w przypadkach zaopatrzenia stopy w opatrunek gipsowy.

(pisemna opinia biegłego k. 90-92, uzupełniająca pisemna opinia biegłego k. 106-107, k. 117)

Powódka L. R. ma 69 lat, z zawodu jest szwaczką. Po zdarzeniu, z uwagi na brak windy w swoim miejscu zamieszkania, powódka na czas rekonwalescencji przeniosła się do córki M. G., która otoczyła ją opieką i pomagała w wykonywaniu czynności życia codziennego, a także wozila ją do lekarza. W okresie zaopatrzenia gipsowego powódka zrezygnowała z wszelkiej aktywności, nigdzie nie wychodziła, narzekała na dolegliwości bólowe. Z uwagi na złamanie powódka musiała zweryfikować swoje plany wakacyjne. Przebyte zdarzenie negatywnie odbiło się na psychice powódki. Wcześniej była ona osobą samodzielną, dominującą, po wypadku zaś stała się zależna od innych, pojawił się u niej płacz i histeria. Pomimo przebytego leczenia powódka nadal narzeka na dolegliwości bólowe, puchnięcie nogi, nie może nosić każdego typu butów. Zaczęła również poruszać się przy pomocy kuli obawiając się kolejnego upadku.

(dowód z przesłuchania powódki 00:02:36-00:18:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku w zw. z 00:05:13-00:13:11 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 20 stycznia 2021 roku k. 75-76 w zw. z k. 144, zeznania świadka W. R. 00:18:37-00:26:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku, zeznania świadka M. G. 00:26:21-00:37:27 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 11 grudnia 2019 roku)

Chodnik w obrębie którego doszło do zdarzenia jest częścią drogi znajdującej się we władaniu Zarządu Dróg i (...) w Ł. w Ł., który w dacie zdarzenia posiadał polisę OC u pozwanego ubezpieczyciela.

Pismem z dnia 25 lipca 2018 roku powódka zgłosiła szkodę (...) w Ł., wzywając do zapłaty w terminie 30 dni zadośćuczynienia w wysokości 25.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 60 zł. Adresat przekazał zgłoszenie do swojego ubezpieczyciela – pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w toku którego pozwany ustalił trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 2%, decyzją z dnia 5 marca 2019 roku powódce zostało przyznane zadośćuczynienie w wysokości 500 zł. Następnie, decyzją z dnia 20 marca 2019 roku pozwany wypłacił dalsze zadośćuczynienie w wysokości 1.200 zł oraz zwrot kosztów leczenia w kwocie 37 zł. W odpowiedzi na wywiedzione przez poszkodowaną wezwanie do zapłaty, w piśmie z dnia 4 czerwca 2019 roku ubezpieczyciel podtrzymał swoje stanowisko.

(zgłoszenie szkody wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 36-39, polisa k. 55-55v., opinia medyczna k. 56-59, decyzja k. 41-41v., k. 42-42v., pismo k. 43-43v., k. 45-45v., potwierdzenie nadania przesyłki k. 44, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej oraz na podstawie zeznań świadka. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego. Oceniając wydaną opinię, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinie biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, uwzględnił ponadto wyniki przeprowadzonego badania powódki. W pisemnych opiniach uzupełniających biegły odniósł się do zarzutów sformułowanych przez stronę powodową wyjaśniając, z jakich przyczyn trwały uszczerbek na zdrowiu powódki nie mógł być orzeczony w większym stopniu, a także, dlaczego opatrunek gipsowy nie mógł stanowić przyczyny wrastającego paznokcia.

Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2021 roku Sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/ 64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy, czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku, gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c.,

a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 września 2015 roku, I ACa 456/15, L.; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 grudnia 2014 roku, I ACa 764/14, L.; wyrok SN z dnia 9 lipca 2014 roku, I UK 444/13, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 22 kwietnia 2014 roku, I ACa 1404/13, L.). W rozpoznawanej sprawie zaś, o czym była już mowa, opinia biegłego sądowego J. F. była jasna i kompletna, w pełni odnosiła

się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Jedynie na marginesie wskazać należy, że oczywistym pozostaje, że nie każda zbieżność czasowa pojawiających się dolegliwości pozostaje we wzajemnym związku przyczynowo-skutkowym. W przedmiotowej sprawie jak kategorycznie stwierdził powołany w sprawie biegły wrastający paznokieć nie stanowił konsekwencji przebytego urazu i zaopatrzenia gipsowego.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w części.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest zdarzenie z dnia 18 czerwca 2018 roku, w konsekwencji którego powódka doznała urazu prawego śródstopia. Z uwagi na fakt objęcia Zarządu Dróg i (...) w Ł., ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez (...) Zakład (...) w W., strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.).

Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował swej legitymacji procesowej biernej, nie zgadzał się natomiast z wysokością dochodzonych roszczeń, ponadto podniósł zarzut przyczynienia się powódki do zdarzenia.

Odpowiedzialność Zarządu Dróg i (...) w Ł., a więc podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie chodnika, w obrębie którego doszło do zdarzenia, w należyтым stanie, kształtuje przepis art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Odpowiedzialność

ta, co wprost wynika z przytoczonego przepisu, jest przy tym odpowiedzialnością na zasadzie winy.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699). Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 472/12, LEX; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007 roku, II CSK 170/07, LEX). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i porównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorzec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wyegzekwować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23 października 2003 roku, V CK 311/02, LEX). Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnieć należy, że (...) w Ł., jako zarządca chodnika, na którym doszło do zdarzenia, zobowiązany jest m.in. do utrzymywania nawierzchni dróg i chodników, który to obowiązek wynika wprost z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Na zarządcy ciąży ponadto obowiązek przeprowadzania

okresowych kontroli stanu dróg (a więc i chodnika, który jest częścią drogi przeznaczoną do ruchu pieszych – art. 4 pkt 6 ustawy), ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym weryfikację cech i wskazanie usterek, które wymagają prac konserwacyjnych lub naprawczych ze względu na bezpieczeństwo ruchu drogowego (art. 20 pkt 10 ustawy) oraz wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających (art. 20 pkt 11 ustawy). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 lipca 2014 roku (I ACa 658/14), staranność, jakiej można wymagać od zarządcy drogi, aby nawierzchnia drogi, w tym chodnika, zapewniała bezpieczne poruszanie się, jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od zwykłego przechodnia w obserwacji ewentualnych przeszkód na chodniku. Zarządca drogi ma szczególny ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi, podczas gdy obowiązek przechodnia do zwracania uwagi na ewentualne nierówności i przeszkody wynika wyłącznie ze wskazań rozsądku i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu nie budzi przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność zarządcy za stan drogi, czy chodnika, nie rozpoczyna się dopiero w sytuacji, gdy ich stan jest tak zły, że uszkodzeń nie da się ominąć, takie „odczytywanie” obowiązków zarządcy byłoby bowiem nie do pogodzenia z treścią art. 20 pkt 4 i 11 ustawy. Mając powyższe na uwadze, jak również, w świetle zebranego materiału dowodowego oczywistą jawi się konstatacja, iż (...) w Ł. w dniu zdarzenia zaniechał wykonania swoich ustawowych obowiązków, pomimo, że stan chodnika wskazywał na konieczność jego remontu, do którego to stwierdzenia wystarcza analiza załączonej w poczet materiału dowodowego dokumentacji zdjęciowej. W konsekwencji zarządcy chodnika można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Wręcz kuriozalna jest przy tym argumentacja pełnomocnika pozwanego, że powódka znalazła przedmiotowy odcinek chodnika i powinna ominąć, czy też odpowiednio wcześniej spostrzec uszkodzone jego fragmenty. Pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby powódka uchybiła zasadom oraz przepisom, jakie obowiązują pieszych podczas poruszania się po chodniku, powyższe nie wynika również z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Brak jest w szczególności dowodów, czy też choćby twierdzeń na okoliczność, że powódka szła nieostrożnie, śpieszyła się, biegła, coś dekoncentrowało jej uwagę, bądź też aby zachodziły jakiegokolwiek inne przesłanki, które można by oceniać w kategorii przyczynienia się do powstałej szkody. Być może w ocenie pozwanego powódka powinna się poruszać niezwykle powoli, ze wzrokiem „wbitym” w ziemię, tudzież iść „slalomem” omijając poszczególne nierówności w powierzchni chodnika, zachowanie takie byłoby jednak wręcz absurdalne, nie znajdujące jakichkolwiek podstaw.

Nie do przyjęcia jest przy tym koncepcja, w której to na pieszego przerzuca się niejako odpowiedzialność za zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę w sytuacji, w której podmiot odpowiedzialny za utrzymanie nawierzchni chodnika w należyтым stanie, nie wywiązuje się z tej powinności. Niewątpliwie bowiem to uchybienie przez (...) w Ł. opisanym wyżej obowiązkiem stanowiło bezpośrednią i pierwotną przyczynę przedmiotowego zdarzenia, a ewentualne niezachowanie ostrożności przez powódkę, które w omawianej sprawie w ogóle nie zostało dowiedzione, mogłoby być rozpatrywane wyłącznie w kategoriach przyczynienia się do zdarzenia, do czego jednak brak jest podstaw. Reasumując Sąd uznał, że pomiędzy zaniechaniem (...), a szkodą w postaci obrażeń powódki, jakich doznała na skutek upadku, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność na zasadzie winy, a tym samym, stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanego.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.).

Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienie stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter nieokreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX). Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru krzywdy doznanej przez L. R. stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który biegły ustalił na poziomie 2%. O czym była mowa, opinia biegłego stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie, w ocenie Sądu, opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. W konsekwencji Sąd uznał, że opinia biegłego sądowego stanowi pełnowartościowy dowód, który może być podstawą czynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Jeszcze raz podkreślić w tym miejscu jednak należy, że nie każda zbieżność czasowa pojawiających się dolegliwości pozostaje we wzajemnym związku przyczynowo-skutkowym. W przedmiotowej sprawie jak kategorycznie stwierdził powołany w sprawie biegły wrastający paznokieć nie stanowił konsekwencji przebytego urazu i zaopatrzenia gipsowego.

Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku i trwają do dnia dzisiejszego. Pomimo przeprowadzonego leczenia i rehabilitacji powódka nadal okazjonalnie jest narażona na ból, zmaga się również z puchnięciem prawej stopy. Przebyte zdarzenie w sposób istotny ograniczyło i zdeorganizowało życie powódki, stała się ona zależna od innych osób, musiała się czasowo przeprowadzić do córki, wymagała opieki w wykonywaniu nawet najprostszych czynności życia codziennego. Konieczność unieruchomienia gipsowego wymusiła na powódce rezygnację z planów wakacyjnych, ponadto zmniejszyła się jej aktywność fizyczna, tak w czasie rekonwalescencji, jak i po jej odbyciu. Wreszcie skutki zdarzenia odcisnęły negatywne piętno na stanie psychicznym powódki. Stała się ona drażliwa, płacziwa, choć wcześniej była dominującą, pewną siebie i samodzielną osobą. W świetle poczynionych rozważań nie sposób uznać, iż krzywda powódki miała minimalny charakter i została zrekompensowana przez wypłacone w toku likwidacji szkody świadczenie.

Jednocześnie, należy mieć na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględniając rodzaj i rozmiar doznanej przez L. R. krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu należne powódce zadośćuczynienie winno wyrażać się sumą 6.700 zł, co przy dotychczas wypłaconej kwocie 1.700 zł, daje dopłatę na poziomie 5.000 zł. Roszczenie przewyższające tę kwotę, jako zawyżone, podlegało oddaleniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem dalszego zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Dokonując ustaleń w zakresie żądania odsetek Sąd nie znalazł przy tym podstaw, aby zasądzić odsetki od należnego powódce świadczenia dopiero od dnia wyrokowania. Mając świadomość istniejących w judykaturze rozbieżności stanowisk w powyższym zakresie, Sąd Rejonowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 roku (I ACa 1137/12, LEX nr 1286561), zgodnie z którym, wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia – z uwagi na charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w toku przewodu sądowego – może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Okoliczności niniejszej sprawy zaś, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadniały zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 817 k.c. oraz treści żądania odsetkowego powódki. Zdarzenie powodujące szkodę miało bowiem charakter jednorazowy, upływ czasu pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wyrokowaniem nie zwiększał zatem rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym odsetki od daty późniejszej, niż wezwanie do zapłaty (mógł ją co najwyżej zmniejszyć). Nie było zatem przeszkód, aby od daty wskazanej w pozwie, a nie dopiero od daty wyrokowania, zasądzić także odsetki za opóźnienie od należnego powódce świadczenia pieniężnego, świadczenie to bowiem w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/240). Należy ponadto podkreślić, iż pozwany, jako podmiot profesjonalny, dysponował możliwościami ustalenia poziomu krzywdy powódki, a tym samym brak było przeszkód do wypłaty zadośćuczynienia we właściwej kwocie już na skutek pierwszego wezwania do zapłaty, wystosowanego do pozwanego jeszcze przed wytoczeniem przedmiotowego powództwa. W ocenie Sądu Rejonowego relewantnym jest także zaznaczenie, że wyrok przyznający zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, nie zaś konstytutywnego. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX). Skoro zatem Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzyga, czy doznane cierpienie i krzywda oraz potencjalna ich możliwość wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 roku, I ACa 321/13, LEX).

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła szkodę podmiotowi ubezpieczonemu pismem z dnia 25 lipca 2018 roku, a pierwszą decyzję o wypłacie świadczenia pozwany wydał w dniu 5 marca 2019 roku. Następnie, pismem z dnia 17 maja 2019 roku pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 25.000 zł, którego to roszczenia nie uwzględnił dając temu wyraz w piśmie z dnia 4 czerwca 2019 roku, zawierającym ostateczne stanowisko w sprawie. W konsekwencji, żądanie zapłaty odsetek od uzupełniającego zadośćuczynienia poczynszy od dnia 5 czerwca 2019 roku Sąd uznał za w pełni zasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych stronie przeciwnej. W niniejszej sprawie powódka wygrała sprawę w 27%, a zatem w myśl zasady wyrażonej w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. winna zwrócić pozwanemu poniesione przezeń koszty procesu stosownie do wyniku sprawy. Zgodnie jednak z treścią powołanego art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przytoczony przepis stanowi wyjątek od podstawowej zasady orzekania o kosztach procesu, unormowanej w art. 98 § 1 k.p.c., a zarazem wyklucza dokonywanie wykładni rozszerzającej. Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest przy tym suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tegoż sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w rozpoznawanej sprawie oraz usprawiedliwia odstąpienie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu. W tym miejscu należy zaznaczyć, że przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. Sąd winien wziąć pod uwagę przede wszystkim fakty związane z samym przebiegiem procesu, w szczególności podstawę oddalenia żądania, szczególną zawilóść sprawy, bądź przekonanie powoda o słuszności żądania trudne do zweryfikowania a limine (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 18 lipca 2013 roku, I ACa 447/13, LEX nr 1349918; postanowienie SN z dnia 7 grudnia 2011 roku, II CZ 105/11, LEX nr 1102858; wyrok SA w Łodzi z dnia 27 listopada 2013 roku, I ACa 725/13, LEX nr 1409197).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, iż powódka występując z przedmiotowym żądaniem mogła działać w usprawiedliwionym subiektywnym przekonaniu o jego zasadności. Za oczywiste uznać bowiem należy, iż w przypadku żądania zapłaty zadośćuczynienia jego zasadność jest prima facie trudna do weryfikacji, a ocena czy i w jakiej wysokości wystąpił u poszkodowanego uszczerbek na zdrowiu wymaga sięgnięcia do wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłego, który to dowód przeprowadzony w niniejszym postępowaniu ostatecznie pozwolił na zweryfikowanie zasadności roszczeń powódki. Mając powyższe na uwadze, Sąd doszedł do przekonania, iż w sprawie ziściły się przesłanki, o których mowa w art. 102 k.p.c., przemawiające za odstąpieniem od obciążenia L. R. kosztami procesu należnymi stronie przeciwnej.

W oparciu o te same przesłanki Sąd odstąpił od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. W odniesieniu do pozwanego, w zakresie jakim przegrał sprawę, o nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 111 zł.